

KURYER TEATRALNY LWOWSKI.

Wychodzi w dnie przedstawień polskich. Cena egzemplarza 4 cent. Przedpłata wynosi rocznie 4 złr., półrocznie 2 złr., kwartalnie 1 złr., miesięcznie 35 centów.

Przedpłatę przyjmuje każdego dnia Kasa teatru polskiego w gmachu teatralnym — rano od 10 do 12, po południu od 3 do 5tej.

Kronika karnawałowa.

Słuszną i godziwą jest rzeczą, ażeby *Kuryer teatralny* oderwał się na chwilę od specjalnego swojego posłannictwa w tym czasie, kiedy sala teatralna dwa razy na tydzień zaścielaną bywa skrzypiącym pomostem z desek, na których swobodnie poruszają się maski i niezgrabnie debiutuje domorosły lub importowany dowcip. Skoro szanowna publiczność ma prawo spacerować po scenie, i ocierać się o płócienne ściany kulis, *Kuryer* ma prawo zajmować się szanowną publicznością, nie płacąc za to owej należytości stempowej, której się tak słusznie obawia, ani też nie ubliżając powadze, jaka przystała piśmie „specjalnemu.“ Wszak nawet pobożna Unia, w jednej ze swoich feljetonowych „Kronik lwowskich“ — w których, nawiasem powiedziałem, imituje sprośne figle i koziołki humorystyczne pp. Lama et cons. z wielkim brakiem odpowiedniego kapłańskiego namaszczenia — zajęła się objawami karnawału we Lwowie, a co gorsza, krąży po mieście pogłoska, iż sub-dyakon i autor pomienionej nader świeckiej medytacji, nie wahał się zbadać osobiście rzeczy, które opisywał, i owszem nawet wniósł się w tłum masek, niepomny, jak troskliwie wszyscy ojcowie kościoła polecają młodzieży unikanie wszelkiej pokusy. To też czart nie zaspiał gruszek w popiele, ale przebrawszy się w czarne domino z ogromną żółtą kokardą, kuśił bogobojnego lewitę tak długo i uporczywie, że w końcu przywiódł go do upadku. Ze zgrozą słyszeł ci, co byli bliżej, jak na usilne prośby kuszonego, czarne domino o żółtej kokardzie dało mu rendez-vous na jutro, do katedry, w kaplicy Miłosiernego Pana Jezusa, na prawo. Ma się rozumieć, iż grzeszna chęć, pobudka tej zdrożności, przykładowie została ukarana; gdyż nazajutrz w pomnionnej kaplicy objawiła się przeżonemu lewicie treść czarnego domina w kształcie formalnego kościotrupa, porwała go, i — już go więcej nie puściła. Wątpimy, by mu się udało wymknąć się na

drugi bal maskowy. Tak to często dosięga nas już i w doczesnym życiu kara za zбочenie z ciernistej ścieżki cnoty na szeroki ujeżdżony gościniec występku!

Potrzebamy nam zresztą chyba zmyślić co, gdybyśmy jeszcze jaką jedną od biedy zajmującą lub pouczającą anegdotę opowiedzieć chcieli o balu maskowym, urządzonym przez Towarzystwo Przyjaciół Sceny Narodowej, — oprócz znanego już w całym mieście faktu, iż pewien nietościwie dowcipny młody człowiek przebrał się był za Szczutka i podkopał przez to na wieki byt tego pisemka. Wszyscy, których zaczęła ta sprytna meżka maska, zdumieni byli jej dowcipem, a ponieważ ją brano powszechnie za Szczutka, więc zdumienie było tem większe. Dawali się słyszeć głośne okrzyki tego rodzaju: — Patrzenie, toby się był tego spodziewał? — albo: — Ja wam zawsze mówiłem, że on nie taki głupi, jak się wydaje! itd. Stało się tedy biednemu Szczutkowi to, co spotkało pewnego kupca korzennego, który przez pomyłkę sprzedał komuś raz za 6 centów w.a. strasburski pasztet z trufkami zamiast prostej kiszki wątrobianej. Konsument delectował się przepyszną kiszka, jakiej o czwicie przedtem nigdy nie jadł — a zjadłszy swoją porcję, pobiegł do sklepu po drugą. Tym razem jednak kupiec już się nie pomylił; konsument miał się za oszukanego, przyszło do wyrzutów, do kłótni, a nakoniec do wojny w inseratach, która mocno zaszkoziła nieszczęśliwemu kupcowi. Otóż Szczutek teraz drży ze strachu, by mu się tak samo nie powiodło, i by od niego nie żądano tak trafnych uwag i dowcipnych przyczynków, jakimi sypał na wszystkie strony pseudo-Szczutek na balu maskowym. Dlatego też skromne to pisemko nie pojawia się już wcale od tego czasu, czekając, ażebyśmy wyprowadzili publiczność z błędu przez niniejsze wyjaśnienie, które z miłości chrześcijańskiej i na usilną prośbę poszkodowanego tu umieszczamy.

Oprócz fałszywego Szczutka, zamaskował się jeszcze także i Chochlik, ale nie poszedł na redutę

Pojawił on się za to publicznie w nowo przybranym stroju, na dwóch arkuszach i ćwiartce papieru. Ubrał się w czystą bieliznę — a przynajmniej w czysty kołnierzyk, i przywdział po wierzchu kostium pół poważny a pół trefnisiowaty, ma bowiem czapkę z dzwonkami na głowie, uczone, krytyczne okulary na nosie, humorystyczną kamizelkę, salonowy frak, szarawary patriotyczne i buty pożyczone od stajennego. Za pomocą tych akcesorjów udaje raz człowieka, który się wzył w „high life“ jak pinz w spanie na szezlongu swojej pani — drugi raz patriotę i demokratę — to znowu sportsmana, i na przemian estetyka. Z innymi maskami tegorocznego okarnawału wspólnem mu jest to, iż „nigdy nikomu nie“ (jak mawia Krywe-Krywejte w Dzienniku Polskim) dowcipnego nie powie.

Bał maskowy Towarz. Przyjaciół Sceny Narodowej sściągnął wprawdzie z ochoczej do zabaw publiczności dość znaczną kontrybucję, — tysiąc kilkaset złr. — ale ponieważ siedmset złr. zapłacono dyrekcji teatru niemieckiego za odstąpienie wieczora, a kilkaset złr. wyniosły inne koszta — więc Scena Narodowa miała ztąd bardzo mało pożytku, chyba ten, że wyziębiono salę, która nie bywa opalaną w dzień reduty, i która następnie bardzo powoli się ogrzewa, ze względu na różne wady w swojej budowie. Każdy inny bał byłby więcej korzyści przyniósł Towarzystwu.

Podajemy czytelnikom naszym do wiadomości: „Ustawę spółki akcyjnej“ pod firmą Teatr polski w ogrodzie Potockiego w Poznaniu, na walnem zebraniu pod d. 13-grudnia r. z. w Poznaniu uchwaloną:

U S T A W Y.

Dział I.

Cel. Firma. Siedziba.

§. 1. Celem wzniesienia w Poznaniu odpowiedniego budynku dla stałego teatru polskiego i wyposażenia go w niezbędne potrzeby i przybory, tak, iżby go przedsiębiorcom teatralnym do użycia wynająć można, zawiązuje się pod firmą: „Teatr Polski w Ogrodzie Potockiego w Poznaniu,“ Spółka na akcyje, z siedzibą w Poznaniu.

Dział II.

Kapitał zakładowy. Akcyje. Fundusz rezerwny.

§. 2. Kapitał zakładowy wynosi 60.000 talarów, podzielonych na 1200 akcyi po 50 tal. Uchwała Rady Nadzorczej może takowy stosownie podwyższyć. Akcyje wystawiają się na imię i sprzedane są tylko za pozwoleniem

Spółki, poświadczonemu na samej akcyi pod aktem cesyi, dokonywającym się w sposób indosamentu wekslowego. Akcyje, nabyte bez takiego pozwolenia, tracą prawo do głosu, dopóki sprzedaż przez Spółkę uznana nie zostanie.

§. 3. Na sumę z dobrowolnych datków, na budowę teatru złożoną, wydawane zostaną, celem skompletowania w §. 2 wyrażonej liczby, spelną zapłacone akcyje, pięćdziesięciotalarowe na firmę Spółki. Walory na te akcyje przy podziale mienia przypadające, wraz z odpowiednim działem funduszu rezerwowego, przeznaczają się w $\frac{2}{3}$ na rzecz towarzystwa Nauk. Pomocy imienia Karola Marcinkowskiego w Poznaniu, w $\frac{1}{3}$ na rzecz Towarzystwa Naukowej Pomocy w Prusach Zachodnich, lub też, gdyby jedno z tych towarzystw już nie istniało, wedle uznania ówczesnego Walnego Zebrania, na inne podobne cele dobroczynne

§. 4. Wszystkie akcyje wpisują się do odrębnej księgi, w której się zaznaczają także wszelkie zmiany ich właścicieli.

Do akcyi dołączają się kupony od r. 1874 licząc na lat następnych dziesięć wraz z talonem, za którego wydaniem po upływie 10 lat, zostaną wydane nowe kupony na tenże czas z nowym talonem itd.

§. 5. Wartość kuponów, niezrealizowanych w przeciągu lat czterech, przepada na rzecz funduszu rezerwowego. Wartość zaś kuponów, których strata poprzednio już podana została do wiadomości spółki, wypłaca się dopiero po tychże czterech latach.

§. 6. Uszkodzone akcyje i kupony, mające jeszcze niewątpliwe cechy prezentowanego oryginału, zamieniają się na nowe z tym samym numerem. W miejsce sądownie zamortyzowanych akcyi wystawiają się nowe z odmiennym numerem. Koszta ponosi w obu razach właściciel akcyi.

§. 7. Wypłata na akcyje rozłożona jest na 10 rat po 5 tal. każda. Pierwsza rata składa się przy deklaracji na udział w akcyach, druga dnia 1. lipca 1871 r.; następnie co pół roku, a zatem 1. stycznia 1872 r.; 1 lipca 1872 r. itd.

Przyjmują się atoli każdego czasu i wpłaty kilkuratowe lub całkowite, które porówno z innymi ratami partycypują w dywidendzie.

§. 8. W razie nieuiszczenia się z którejkolwiek raty, przysługuje Dyrekcji prawo albo pozwania dłużnika na drodze sądowej, albo też ogłoszenia akcyi wraz z dawniej na nią wniesionymi wpłatami za przepadłą na rzecz spółki i pozbycia komu innemu. Ostatnią uchwałę potwierdzić musi w każdym razie Rada nadzorcza.

Jeżeli akcyja, od której zalegają raty, znajduje się już w innem ręku, odpowiadają za raty jeszcze nie wpla-

cone, solidarnie tak dawniejszy właściciel, jako i nowy nabywca.

§. 9. Na pokrycie nadzwyczajnych wydatków, a w razie potrzeby i zwyczajnych, nie pokrywających się dochodem rocznym, tworzy się fundusz rezerwowy, do którego się przeznaczają:

- 1) wszelkie superaty z wplat, pozostałe po skończeniu budynku teatralnego i wyposażeniu odpowiedniemi przedsięwzięcia;
- 2) wszelkie dochody z budynku i zakupić się mogącej realności, jakieby się zebrać mogły przed r. 1874;
- 3) dywidenda od własnych akcji spółki (§. 3);
- 4) $\frac{1}{5}$ czystego dochodu rocznego.

§. 10. Skoro fundusz rezerwowy osiągnie $\frac{1}{4}$ kapitału zakładowego, ustaje obowiązek powiększenia go, a dalsze jego wpływy użyte być winny na konkursu oryginalnych sztuk teatralnych w języku polskim.

Fundusz rezerwowy jest własnością spółki, a przy rozwiązaniu jej podzieli się pomiędzy ówczesnych akcyonaryuszy pro rata.

Dział III.

Zarząd i nadzór.

§. 11. Organami spółki są:

- A) Dyrekcya. B) Rada nadzorcza. C) Walne zebranie.
A. Dyrekcya.

§. 12. Zarząd i prowadzenie interesów spółki, tudzież reprezentowanie jej na zewnątrz, powierza się dyrekcji składającej się z dyrektora i dwóch radców, z których jeden zawiaduje kasą, a drugi w razie potrzeby zastępuje dyrektora. Dyrekcją wybiera Rada nadzorcza, zawierając z jej członkami potrzebne kontrakta, regulując kaucye itd.

§. 13. Uchwały dyrekcji zapadają większością głosów. Dla zobowiązania spółki potrzebny jest podpis dyrektora i jednego radcy.

B. Rada nadzorcza.

§. 14. Rada nadzorcza składa się z 7 członków wybranych na walnem zebraniu z grona akcyonaryuszy, naprzód na rok jeden, następnie każdą razą na 3 lata. Trzech członków stale zamieszkiwać musi w Poznaniu.

§. 15. Rada nadzorcza wykonuje budowlą teatru, dobierając sobie do pomocy ludzi fachowych. Kontroluje ona czynności dyrekcji, udziela jej potrzebnych instrukcji, czuwa nad wykonaniem uchwał walnego zebrania, sprawdza składane przez dyrekcją bilanse i inwentarze, zdaje z nich całorocznie sprawę walnemu zebraniu, oraz stawia wnioski względem dywidendy.

Do wydzierżawienia teatru i realności do Spółki należących, obdużenia hipotecznego. przedania lub nabycia realności, zawierania kontraktów jakichbądź na czas przechodzący rok jeden, potrzebnem jest Dyrekcji przyzwolenie Rady Nadzorczej. Do tej ostatniej także należy wytaczanie procesów Dyrekcji lub pojedynczym członkom, tudzież egzekwowanie zyskanych przeciw nim wyroków.

Radzie Nadzorczej służy prawo destytuowania każdego czasu członków Dyrekcji i zastąpienia ich innemi osobami z zastrzeżeniem wszakże praw do wynagrodzenia destytuowanemu wedle kontraktu przysługujących.

§. 17 Rada Nadzorcza zbiera się regularnie raz do roku a prócz tego, na żądanie członka Dyrekcji lub dwóch członków Rady o każdym czasie. Wybiera ona z pośród siebie na czas swego urzędowania prezydującego, sastępcę i referenta, będącego organem bezpośredniego i nieustającego dozoru działań Dyrekcji ze strony Rady Nadzorczej. W razie potrzeby zstąpić może referenta z polecenia prezydującego inny członek Rady Nadzorczej. Uchwały jej zapadają większością głosów. W razie równości rozstrzyga głos prezydującego a przy wyborach los. Trzech obecnych członków stanowi komplet.

§. 15. Członkom Dyrekcji wolno brać udział w naradach Rady Nadzorczej, bez prawa głosowania; Radzie zaś wolno członka Dyrekcji zawezwać na swe posiedzenie. Każdy obecny członek Rady może wnieść, żeby członek Dyrekcji zebranie opuścił, jeżeli narada dotyczy osobistego interesu onegoż.

§. 19. Na przypadek śmierci, upadłości lub pozbawienia własnej woli którego z członków Rady Nadzorczej wybiera pierwsze z kolei Walne Zebranie w miejsce jego zastępcę na czas niedobylły.

§. 20. O wynagrodzeniu członków pierwszej rady nadzorczej zadecyduje drugie roczne zwyczajne walne zebranie. Członkowie późniejszej Rady nadzorczej pobierać będą po 3 tal. za każde posiedzenie.

C. Walne zebranie.

§. 21. Walne zebranie akcyonaryuszy zwołuje Rada Nadzorcza wedle potrzeby. Zwyczajne odbywać się będzie raz do roku w pierwszych trzech miesiącach roku dla załatwienia interesów w §. 26 wyłuszczonech. Przewodniczący Rady Nadzorczej przewodniczy oraz na walnem zebraniu, jeżeli ono nie zamianuje na wniosek któregokolwiek z obecnych innego przewodniczącego. (D. n.)

Nr. 81.

W ces. król. uprz. teatrze  hr. Skarbka we Lwowie

w Niedzielę dnia 5. Lutego 1871 roku

GALERNIK

czyli

CHŁOPCY CZERWIENNI.

Obraz dramatyczny w 8 oddziałach z prologiem, z niemieckiego przełożył A. U.

Z nową wystawą.

Prolog pod nazwą:

CHŁOPCY CZERWIENNI.

Odsłona 1.

Sir William.

Odsłona 2.

Falszywa Baccarat.

Odsłona 3.

Na wysepce Croissy.

Odsłona 7.

Pieczara fałszerzy monet.

Odsłona 8.

Znowu chłopcy czerwienni.

Cezar Andrea jako notariusz

Auberon

Sir William

Doktor Cordon

Józef Fippart, zwany Rocam-

bole

Matka Fippart

Hrabia de Chamery

Jean Guignon, posługacz

publiczny

Fanchette Charment, zwana

Baccarat

Cerise, siostrzenica matki

Fippart, gryzетки

P. Królikowski.

P. Baranowski.

Phi. Miłaszewska.

P. Linkowski.

P. Dębicki

Pni German.

Pna Wojnowska.

Odsłona 4.

Mordercy.

Odsłona 5.

Matka lotra.

Odsłona 6.

Spotkanie.

Tulipe — Pna Rakowska.

Fanny, garderobiana w domu

Baccarat — Pni. Linkowska.

Urządник sprawiedliwości P. Mikulski.

Książę de Sallandrera P. Leszczyński.

Sarmen, jego córka — Pni Wolańska.

Walenty (venture) P. Galasiewicz.

Gertruda — Pna. Zalewska.

Armant, malarz P. Szymański.

Alfons, młody adwokat P. Wolański.

Baptysta — P. Bąkowski.

Tonio, lokaj księcia — F. Goliński.

Antoni, sługa Baccarat — P. Zakrzewski.

Miejsce działania w prologu w okolicach Paryża r. 1848. W 1. oddziale w Belleville. W 2. u Baccarat. W 3. pod Paryżem. W 4. na Sekwanie. W 5. w pałacu Sallandrera. W 6. przy ulicy św. Maurycego. W 7. w piwnicy pod Sekwaną. W 8. w pałacu Sallandrera.

Ceny miejsc zwyczajne.

Początek o godzinie 7.